ARDENS IRÆ DIVINÆ IGNIS.

To iest.

Kilká kazań pokutnych o ogniu gniewu Bożego/ w te záwichrzone y trwogámi pokłocone czásy niemal po wszytkich przećiagách padołow ziemskich pałájacym:

Ktore Roku 1641. y 42. w Kośćiele Oyczystym odpráwowáł

X. ADAMUS GDACIUS, Sługá słowá Bożego w Kruciburku, alias Kluzborku

Philo de legat. ad Cajum.

Quid Servo poteſt gravius obvenire, quàm inimicus & infenſus Dominus.

Drukowano w Thoruniu przez Michálá Kárnałá/

Anno,

TVrbas aD CæCas beLLI ſe Conferat IgnIs
ArDens, & CVnCtIs paX noVa qVæqVe Vehat!

Jtem.

SVaVIs paX aDsIt : Mars atroX VIVat In orCô!

In ardentum Iræ divinæ ignem

I.

QUo queat ignivomens divini flamma furoris
Extingui medio, vir Reverende, doces;
Flammivolans iræ divinæ extinguier ignis,
Non, nisi per lacrymas, & pia vota, potest:
Fundite Germani concusso pectore fletûs,
Cedat ut irati ferrea pœna DEI.

MATTHÆUS WOLFFARTH,
Reipub. Crucib: Notarius.

II.

IRa DEI flagrat propter Tua crimina munde;
Munde facis justi flagret ut ira DEI.
Vnde Tibi veniunt Belli discrimina tanta?
Vnde fames, Pestis, suppliciumq; fluunt?
Abs Te munde malâ scelerum farragine plene,
Sicut Adam Gdacii concio docta monet.

JOHANNES CUBIGIUS,
Ludi patrii Moderator.

III.

IGnis Divini fervet nunc ecce furoris
O homo, quem accēdunt crimina nostra, malū!
Quâ ratione DEI valeat sedarier Ignis
Istud te præsens Concio docta docet.

JACOBUS SARNI, P.t.
Scholæ patriæ Cantor.

Ich Mśćiom PP. Seniorom y Dozorcom Kośćiołá Augſpurſkiey Konfeſſyey w Wilnie, PP. y Dobrodźiejom ſwoim łáskáwym.

Szcześćia/ błogoſłáwieńſtwá/ y pomyślnych poćiech/ przy dobrym zdrowiu/ od Naywyżßego/ z ſercá uprzeymego w długi wiek záżywáć życzy.

MOtiwy/ktore mię do tego pobudźiły y przywiodły/ że to kazánie WM. Dobrodźiejom moim dedikuję/miedzy inßymi te ſą. Pierwßa ieſt; Beneficiorum mihi exhibitorum recordatio: Wſpominánie y uważánie dobrożieyſtw/ktore mi WM. gdym przy Szkole WM. naprzod zá Kántorá/á potym zá KonRektorá ſłużył/ nie funtem iśćie/ że ták mam rzec/áni łokćiem przedawáli: ále y dármo y hoynie użyczali. Te żeby z pámięći moiey wypłoßone nie były/ záwßem oto uśiłował/ y po w ßytek wiek żywotá mego uśiłowáć będę. *Cauſa dedicationis.* *1. Beneficiorum recordatio.*

Druga motiwa ieſt; In Concionibus exercitatio: W Kośćiele ábowiem WM. zá pobudką X. Andrzejá Schönfliſsiuſá w kázaniách exercitowáćiem ſię počał. Słußa tedy/ábym to Kázánie/ jáko pierwßy żniwá moiego ſnop WM. ofiárował. Wprawdźieć doſyćiem ſię zadliſtych słow od X. Kruziuſá náſłuchał/ ktory totus in eo był/ áby mię od tego mego przedśięwźięćia był odrážić mogł: gdy chćiwym nienáſytkiem nienawiśći przećiwko *2. In Concionib9 Exercitatio.*

 mię zá-

2. mie zażety bedac/ w kazániach swoich Auditorōm swoim perswádowáć siłował/ że kto publiczney Wokácyey ná urząd káznodźieyski nie ma/ ten kazáć/ y słowá Bożego cum fructu przepowiedáć nie może. Lecz jam sie od tego mojego záwźiatku odgromić nie dał: Wiedźiałem abowiem/ co D. Baldvinus nápisał; Conciones ejusmodi non fiunt absq; missione: Mittuntur enim ejusmodi Concionatores ab iis, quibus inspectio Ecclesiæ est commissa. Kazánia/ mowi/ ktore miewája ći/ co ieszcze publiczney Wokácyey ná urząd káznodźieyski nie mája/ nie dźieja sie bez missyey: Abowiem tákowi Káznodźieje (názywa tu Baldvinus Káznodźiejámi tych/ ktorzy jeszcze publicè ná káznodźieystwo wokowáni nie sa) posyłani bywája od tych/ ktorym kośćiołá Bożego inspekcya ábo dozor zlecony jest. Y mowi dáley: Ubi sanè finis est idem, salus & Conversio hominum. Káznodźieja publicè ná Káznodźieystwo wezwány/ y ten/ ktory jeszcze tákowey wokácyey nie ma/ do jednego celu jedynie bija/ áby ludźie zbawiáli y náwracáli. Doktor Luther S. P. distinguje y rożnice czyni inter Vocatiouem Fidei & Charitatis, miedzy Wakácya Wiáry y Miłośći. Wokácya Wiáry mája ći/ ktorzy publicznie ná ten urząd S. od cáłego kośćiołá Bożego wokowáni bywája; Wokácya záśie Miłośći szczyćić sie mája owi/ ktorzy publiczney Wokácyey nie májac/ w kazániach sie exercituja/ áby potym ná káznodźieystwo wezwáni/ tym lepiey powinnośći swojey Káznodźieyskiey pilnowáć mogli. Co kiedy by X. Crusius był uważał/ mam zá to/ żeby mie iezykiem swoim ná kathedrze nie był ruszał. O ják częstokroć wiela rozmáitych potwarzy/ ktore ná mie/ y ná inne ludźie cnotliwe/ jáko to Wm. dobrze wiádomo/ záwiśnie włokł/ kazánia swoje naszpikował/ y osoby mojey/ chcac mie ták u ludźi do ohydy y wzgárdy przywieść/ do násytku iezykiem swoim sie náciosał! Ja jednák to wszytko lekce pokłádájac/ tymem sie ćieszył/ że sie tá exercitácya mojá lubo

M. Kru-

Judicium D. Baldvini de ijs, qui publicã Vocationẽ ad Ministeriũ nondũ habẽtes in cõcionibus se exercẽt, videatur in Cõment. super Epistolam ad Rom. in cap. 10.

D. Lutherus distinguit inter Vocationem Fidei, & Charitatis

M. Kruziusowi smáczna nie byłá / Bogu y dobrym ludziom / exceptis quibusdam imperitis Crusianis, podobáłá: Y życzył bym był sobie tego / że bym to moję in Concionibus exercitácyą Kośćiołowi Wm. był dáley służył: Lecz ponieważem widział / że się ogniwo zgody miedzy Káznodźiejámi / Wm. rozrywáć poczęło / wolałem ustąpić / niżeli ná dissidia y fáktoły ktore się przy Kośćiele Wm. pożarem rozchodźiły / magno cum animi angore pátrzyć. 3.

Trzećia jest; Deplorata nostra Conditio: Mizerne y opłákáne náße postánowienie. Z tego ábowiem kazánia Wm. poniekąd widźieć możećie iák nędzny y utrápiony Slaská náßego stan iest / ktore w zbroię ubráne będąc / Mársowi podlegáć muśi; á to dla grzechow rozmáitych / ná ktore się źli ludźie / lubo się im obecna zgubá y zniszczenie przed oczymá snuje / rospásuią; y ták nimi ogień gniewu Bożego zápalájąc / im dáley tym bárzey grzeßą; y mogą o nich rzeczone bydź one słowá: *Deplorata nostra cõditio.*

Iratus ad poenam DEVS si quos trahit,
Auferre mentem talibus primum solet:
Caliginemquè offundit, ut ruant suas
Furenter in clades, sibi quas noxiis
Accersiverunt ultrò consiliis malis.

Lycurgus in Oratione contra Leocratẽ.

To iest.

Kiedy Pan Bog ná ludźi, gniewem pobudzony
Przepuszcza srogie plagi, człowiek záślepiony
Ztąd bywa: ják ßalony grzechow się dopußcza;
Y ták wpada w zginienie niepostußna tłußcza,
Ktore sobie rádámi ßkodnymi spráwuje
Y występkámi wßytko brzydkiemi złe knuje.

 Oczym

Oczym gdyżem ja w Kościele Oyczystym ná wstępie urzedu mego Káznodzieyskiego kilká kazań miał: zdáło mi się zá rzecz słuszną/ z tych kazań pierwsze Wm. oddáć y ofiárowáć/ pilnie prosząc; ábyśćie Wm. tę błáhą prace moję wdziecznie przyjąć/ á mię lubo dálekim przećiągiem mieyscá odległego/ w dawney y zwykłey łásce swojey chowáć raczyli/ do ktorey się oddájąc/ uprzyimie życzę/ áby Wm. Pan Bog Kośćiołowi swojemu ná concilium y auxilium ad annos Nestoreos chowáć raczył. Dáná w Kluzborku z habitácyey mojey w dzień Ambrożego S. Roku Páńskiego 1644.

Wmśćiow
życzliwy Bogomodlcá

X. ADAMUS GDACIUS.

PIER-

PIERWSZE KAZANIE POKUTNE.

Krolowi wiekow nieśmiertelnemu/nie doyzrzánemu sámemu Bogu/niechay bedzie pokłon/chwałá/y czołobitnia od nas/y od wszytkiego stworzenia uczyniona/od tad aż ná wieki wieczne/Amen.

Text Jerem. 4. ℣. 4.

WY ludźie z Judy/y mieszczánie z Jeruzálem/obrzezćie sie Pánu/á odeymićie nie obrzeske z serc wászych/by snadź nie wyszłá popedliwość mojá iáko ogień/á nie rospaliłá sie/ták izby nie był ten/coby miał ugáśić/á to dla niepráwośći spraw wászych.

Tyle ná ten czás. Pan Jezus zosobliwey łáski swoiey niechay dodawa ochoty mnie w mowieniu/á wam w słuchániu Amen.

Exordi-



Ffenso Creatore, offenditur omnis Creatura, & insurgit adversus DEI inimicos in ultionem. Gregor. Gregorius Doktor kościelny chcac popedliwość gniewu Bożego wßytkim ludziom ná tym ßyrokim / y okiem ludzkim nieprzejetym świecie mießkájacym ná oczy wytknáć / słowá wiekopomne nápisał mowiac: **Kiedy sie Stworzyćiel gniewa/ tedy sie wßelkie stworzenie gniewem zápala/ y przećiw Nieprzyjaćiołom Bożym ná pomstę powstawa.** Vide Hammerũ Cõc. 8. de Dei sagittâ pestilentiâ. Prawdziweć to są słowá R. M. Jáko ábowiem Niemcy mawjáią: Gnädiger Herr / gnädiger Hoff; Vngnädiger Herr / Vngnädiger Hoff. Łaskáwy Pan łáskáwy dwor; Niełáskáwy Pan / niełáskáwy dwor: Ták też łáskáwy Stworzyćiel / łáskáwe wßelkie stworzenie: Niełáskáwy Stworzyćiel / niełáskáwe wßelkie stworzenie. Jáko sie Bog ná pierwßy świat przed potopem dla grzechow rozmáitych był rozgniewał: wßytkie sie też Kreátury / á osobliwie wody / obłoki / rzeki / y potoki były rozgniewáły. Genes. 7. v. 11. Przećiw Core / Dathan / y Abiram / kiedy byli przećiw Bogu / y przykazániu jego wierzgneli / ták sie byłá ziemiá zajußyłá / że je żywcem pożárłá. Num. 16. v. 32. Gdy Prorok Jonaß Bogá ná sie był rozjatrzył: Wieloryb go połknał. Jon. 1. v. 1. Vstrádći ono Przodkowie náßy przypowiádáli: Virum malum vel mus mordeat; Człowieká złego y bezbożnego y myß ukąsić / náwet y pożrzeć musi / jáko tego przykład mamy w onym Xiażećiu Polskim Popiele młodßym albo wtorym / o ktorym pißą / że gdy Stryje swoie Senatory Polskie potruł: tedy z onych ztrutych zbotwiáłych trupow wylęgły sie niezwyczáyney wielkośći myßy / ktore bezbożnego Mężoboyce zśierdźitá niewiástá / y potomstwem jego / gdźiekolwiek ućiekájacego / przez wody / y przez ognie śćigáły; nie Cromerus lib. 2.

gáły; nic zámknienia / nic oręża / nic nie pomogły odpędzájacey czeládzi orßaki: Náostátek gdy ſię czeladź rozbiegłá / naprzod Syny / potym żonę pojadßy / náwet ſámego nędzniká znienagłá uſczypujac / ná zamku Kruświckim pożárły. Przeto dobrze ono Piſorym powiedział:

Nie da ſię Bog bez pomſty złośćiom rozwodźić:
Umie on y ná chromym niecnoty dochodźić.

Volateranus wſpomina jednego nierządnego páſterzá / że gdy z kozą ſpráwę miał / tedy przybieżawßy kozieł / onego ták tryknął / że ſobie mozgiem rogi opryſnął. Jákiegoś kázirodá ziemiá wielożywna w ſobie záchowáć nie chćiáłá / ále go zgrobu / lubo go dwákroć grzebiono / wyćiſnęłá. Pokuſá jákaś grubarzom / ktorzy go potrzećie do ziemie wrzućić chćieli / widzieć ſię dáłá / obwießczájac / że był kázirodem / ktory z Rodzićielką ſwoją włáſną nierząd y niecnotę płodził; y dla tego / áby go ziemiá ktora jeſt **Mátká nas wßytkich** / byłá przykryłá / nie był godzien. Zkąd widzieć możećie K. M. że kiedy ſię Bog gniewa / wßytkie Kreatury / wßytkie twory ták ziemſkie jáko y niebieſkie ſobą trwożą / y gniewu Bożego exekutorámi bydź muſzą. Kiedy ſię Bog gniewa / wßytko nißczeie / wßytko puſtoßeje / wßytko ſię w roſypkę obraca. **Stráßliwa rzecz ieſt w páść w ręce Bogá żywego.** O záprawdę jeſt rzecz niebeſpieczna y ſtráßliwa / kiedy gniew Boży gorzeć poczyna; A im bárzey grzeßymy / im więcey drzewá grzechow przykładamy / tym bárzey y niebeſpieczniey gore; y nie przeſtánie rychley gorzeć / aż go wiárą prawdziwą / pokutą nie obłudną / y modlitwą gorliwą ugáśimy. Doznalić tego oni gośćie ná weſele záproßeni / ná ktorych ſię Bog gniewem zápaliwßy / poſłał woyſko ſwoje / ktore je krwią y pożogą wynißczyło. Y Myć K. M. ná oko

Volateranus.

Syr. 40. v. 1.

Hebr. 10. v. 31.

Matth. 22. v. 7.

 dozna-

doznawamy tego: Boć y dźiśia Pan Bog śię ná nas gniewájac wóyská swoje ná nas násyła/ ktore kráiny/ prowincye/ miástá/ miásteczká/ wśi/ y śiołá/ ná kształt strumienia porywczego y pochopnego wála/ wywracája/ głownia y żelázem pustoßa; náwet z tákowa zárźliwośćia/ y swawola nad námi wydźiwjája/ á chcć swoie krwia niewinna ludzka y łupieża tucza/ ták że przećiwko im y beknać nie śmiemy; y juz do effektu one słowá Prorockie przychodza: **Wáßá źiemiá iest pustynia/ miástá wáße popalone sa/ kráine wáße przed oblicznośćia wáßa cudzoźiemcy pożyrája/ á iest spustoßona jáko zburzeniem nieprzyjaćielskim.** Żadne woysko/ áni Turczyn/ áni Tatárzyn/ áni Szwed sam przez śię nic uczynić nie może/ aż go sam Bog pobudźi/ y onemu miecz do boku przypaße. Attila ktory wiele miast y kráin zwojował/ y pod władza swoie podbił y zagárnał/ miánował śię biczem Bożym. Abowiem gdy jednego czásu wyborna stal żołnierzá przy sobie májac/ do miástá Leucris we Fráncyey przybył: Biskup ze wßytkim tłumem y poczesna známienitego duchowieństwá swego gwárdya z miástá wysypał śię/ pytájac go: Coś Ty zacz? Odpowiedźiał: Sum flagellum Dei; Jestem bicz Boży. Rzekł Biskup do tych/ ktorzy przy nim byli: Quis mortalium flagello Dei resistet? Ktoż śię z nas śmiertelnych ludźi biczowi Bożemu sprzećiwi? Faustè ingrediatur flagellum Dei. Niech szcześliwie wiedźie bicz Boży. Roskazał zá tym brame otworzyć/ á ujawßy koniá/ ná ktorym śiedźiał/ zá uzdę/ do miástá go wprowádźił. Jest tedy woysko/ ktore Pan Bog tymi czásy ná nas násyła/ niby bicz niejáki/ ktorym nas w gniewie y zápálczywośći swojey chlusta. Bo rownie jáko/ kiedy śię wiec Oćiec álbo Mátká ná dźiećie swoje swowolne y niepostußne/ ktore śię ná wßelka złość y rospuste wyuzdáło/ zájatrzy/ tedy bicz/ álbo rozge

Esai. 1. v. 7.

bo rozgę bierze/y ono siecze: Ták y Bog/ widząc nas bydź łotráſámi nieposłuſznymi/żołnierſtwem niby Oćiec rozgą/álbo biczem kieruje/y nam je ná ſzyję posyła/ nas nim siecze/ trapi/ y dręczy; á to dla tego / ábyſmy poználi/że ſię ná nas gniewa/ y nas/ jeſli ſię dáley grzechámi paráć będziemy/ o máłe oſtáwić/bá do máłego ſzczętu wyplenić grozi/ u Proroká Jeremiaſzá mowiąc: **Wſzyſtká ziemiá ſpuſtoſzeje: A dlatego rozżali ſię ziemiá/ á ná wierzchu niebá záſmuca ſię/ gdyżem to mowił/ com umyślił/ á nie będzie mi żal/ áni ſię odwrocę od tego.** *Ierem. 4. v. 27, 28.*

Text przerzeczony z Proroká Jeremiaſzá jam w kilku kazániách w Kośćiele náſzym kluzborſkim wykładał; A poniewasz czáſowi ninieyſzymu właśnie ſłuży / gdyż nam wſzytkim nie táyno/jáko ogień gniewu Bożego ná wſzytkich niemal rozłogách ziemſkich rozżarzony pała; zwidziało mi ſię bydź rzeczą ſłuſzną/ te kazánia/Bogu ku czći y ku chwale/á nam wſzytkim ku náuce y z báwienney przeſtrodze kárákterem dáć wyrázić/ y ná świát puśćić.

In verbis præfatis duo continentur.

Kiedy ſię ja tym słowom Prorockim pilnie przypátruię/tedy wnich widzę y znáyduję:

I. Ignis iræ divinæ accenſionem: **Ogniá gniewu Bożego zápalenie.** *I. Ignis iræ divinæ accenſio.*

II. Ejusdem ignis extinctionem: **Tegoż ogniá ugáſzenie.** *2. Ejusdem ignis extinctio*

Te dwie rzeczy zá pomocą Bożą w kilku kazániách wykłádáć będziemy.

Propoſitio.

A Ty naymiłośierniejſzy Jezu/ przybądź nam dla nayświętſzego imienia twojego ná pomoc/ á day/ ábyſmy záwſze gniew twoy *Votum.*

przed oczymá májąc / grzechy nászé gorącymi łzámi polewáli / y do ciebie się przez serdeczną pokutę náwracáli; żebyśmy tu w tym żywocie grzechow odpuszczenia dostąpiwszy / z tobą y ze wszytkiemi przebránymi twojemi w niebie wiekowáć / y rádości onych nieskończonych / ktoreś nágotowáł wszytkim tym / ktorzy cię miłują / záżywáć mogli / Amen.

Primi membri tractatio.

I. Membrū Ignis iræ divinæ accensio.



PIerwszy Punkt záwziątku nászego / o czym się już wyżey nátkneło iestći: Ignis iræ divinæ accensio: Ogniá gniewu Bożego zápalenie; o ktorym ták Prorok S. w osobie Boskiey mowi: By snadź nie wyszłá popędliwość mojá / jáko ogień / á nierospaliłá się / dla nieprawości spraw wászych. W ktorych to słowiech sam Pan Bog dosyć otworzyście świádczy / że się gniew jego zápala / albo jáko Prorok mowi: Popędliwość jego się rospala / dla nieprawości nászych.

Cujus causa.

Considerentur.

Tu uważaymy podżogę ogniá gniewu Bożego:

I. In Genere.

I. In Genere, o gulnie; ktora jest złości y występki násze / popędliwość Boską rospaláiace. Kiedybyśmy nie grzeszyli: kiedybyśmy zbrodniámi rozlicznymi przeciw Majestatowi Bożemu nie wierzgáli; Pan Bog by się też ná nas niegniewał. Wprawdzieć Bog jest

Matth. 19. v. 17.

dobry /

dobry/ łáſkáwy/ miłośierny/ y ćierpliwy: nie rad śię gniewa/ ále śię gniewáć muśi/ dla grzechow nászych/ ktorych jáko ſędźia ſpráwiedliwy ćierpieć nie może/ wedle onych słow Prorockich: Złośćiwieſmy śię ſpráwowáli/ á odporniſmy byli/ dla tego nie folgowałeś nam: Rozbiłeś namiot gniewu twego/ y goniłeś nas/ mordowałeś nic nie przepuszczájąc. Widzimy to ná Izráelitách/ o ktorych nápiſano: Ilekolwiek Bogá opuśćili (ilekolwiek grzeszyli) zápalił śię gniew Boſki przećiw Izráelitom/ y podał ie w ręce łupieſcow/ ktorzy ie łupili/ á záprzedał je w ręce Nieprzyjaćioł ich. Mamy też tego znáczny przykład w Dáwidźie Krolu/ ktory/ ponieważ wiedźiał/ że grzechámi ſwojemi ogień gniewu Bożego zápalił/ w Pſalmiech ſwoich ták ſtyſkuie mowiąc:

Psal. 103. v. 8.

Thr. 3. v. 13. 14.

Iud. 2. v. 13. 14.

Czáſu gniewu y czáſu twey zápálczywośći
Nie rácz mię, Pánie, karáć z moich wſzeteczności.
Ale śię raczey ſmiłuy nádemna ſtrapionym
A ulżyi nieco bolu kośćiom udręczonym.

Psal. 6. v. 2.
Psal. 38. v. 2

Vważayćie to ſłuchácze moi mili: Ponieważ teraz ogień gniewu Bożego miedzy námi gore/ żadna inſza rzecz podpałem iego nie jeſt/ jedno grzechy násze. O grzechy grzechy/ ják wiele złego wy broźdźićie! Coż Dyabłá z przesliczney Nátury Anielſkiey w czártowſka potwore przewierzgneło/ y że wſzytka jego drużyna z niebá wyrzućiło? Grzech. Coż Rodźice násze pierwſze z Ráju wypárło/ á nie tylko onych/ ále y wſzytek narod ludzki w śmiertelney doczeſności odźieża obłokło/ y nań tyśiąc tyśiecy

śiecy niewypowiedźiánych kłopotow przywiodło? Grzech. Coż człowieká mánem Dyabelskim czyni/ y onego do kátuſze piekielney przywodźi? Grzechy. Coż onego przedwiecznego Bohátyrá do tego przywiodło/ że ſie z pałácow niebá obłoczyſtego ná te niſkie pádoły ziemſkie ſpuścił: áby on twárdy Dyáment gniewu Oycá
Rom. 5. v. 1. ſwojego niebieſkiego/ jáko Báránek niewinny krwią ſwoją naydroższą zmiękczył/ y nam pokoy u niego ſpráwił? Grzechy: A wżdy ich ſobie ludźie zá nic nie mają. O ják kilká kroć ſet tyśiecy/ y owſzem nádźiw niezmierna/ y językiem ludzkim niezráchowána y niewypowiedźiána
1. Ioh. 5. v. 19. geſtwá jeſt tákowych ludźi na tym w złośći położonym świećie/ ktorzy nie wiedzą/ Co jeſt grzech! A choćia wiedzą/ jednak przećie ſwowolnie przećiw Bogu/ y przykazániom jego wierzgáją; á onoby grzechy ſwoje ſerdecznymi łzámi płákáć/ á miłośierdźia y łáſki u Bogá pokornie ſkwierczeć mieli.

2. In Specie ratione ſpecialium peccatorũ, quorũ primum eſt Diſcordia, quæ furit. 1. In Chorô.

Potym rozbieráć nam też tu przychodźi przyczyny zápalenia ogniá gniewu Bożego in ſpecie w oſobliwośći: ktore ſą te naſtępujące wyſtępki. Pierwſzy ieſtći Diſcordia, Niezgodá. Ten wyſtępek wewſzytkich ſtaniech Krześćiáńſkich wichrzy.

Naprzod in ſtatu Eccleſiaſticô: W ſtanie duchownym/ kiedy jeden ták/ drugi inák wierzy: kiedy ten ták/ ow owák uczy; kiedy ſie jeden do tego/ drugi do owego względem náuki przywiezuje/ y ták z Bogiem/ co ſie Religiey tknie/ ſzálbieruje/ y w wierze ſwoje porze. Nie byłoć tákowey niezgody miedzy Chrześćiány w Kośćiele pierwſzym/ o ktorych Łukaſz S. piſze/ że w nich jedno ſerce y jedná duſzá byłá. Nánowotku było tylko dwádźieśćiá oſob poſpołu; Lecz potym gdy
Act. 4. v. 32. Duch S. widomie ná Apoſtoły był wylany; tedy przez jedno kazánie Piotrá S. trzy tyśiące
Act. 2. v. 41. duſz ná wiárę Chrześćiáńſką przyſtáło. A

lubo

lubo ich ták wielki zbior był; jednák jednostáynym y zgo-
dliwym rozumieniem / że ták rzekę / dychali. O ják tá
jednotá Pánu Bogu smákowáłá! á nie dziw: Bo Da-
wid Krol w Psálmie swoim spiewa:

Jáko rzecz piękna jáko rzecz przyjemna, *Ps. 133. v. 1.*
Pátrżáć! gdźie miłość pánuje wzájemna,
A Bráćia z forni, W ßczyrey uprzymośći
Strzega jednośći.

A osobliwie miedzy sługami Bożymi kołátániny dosyć / *Idque ite-*
nie ták względem prywátnych / jáko publicznych swa- *rum.*
row y sporow. Prawdáć to / że Słudzy Boży prawdy 1.
S. bronić / y tym / ktorzy przećiwko niey / groty y pán- *Inter Con-*
cerze swoie ustáwicznie ßoruia / wstręt czynić / y odpor *cionatores.*
ze słowá Bożego dawać mája; jáko ich do tego upomi- *Tit. 1. v. 9.*
na Duch S. y Athenagoras, ktory mowi: Christianorum *Athenago-*
(cum primis Concionatorum) est proprium, non tantùm *ras in leg:*
περὶ ἀληθείας vel de veritate; sed etiam ὑπὲρ ἀληθείας pro *pro Christ.*
veritate disserere. Krześćiánom / á osobliwie kázno-
dziejom / należy / áby nie tylko o prawdźie mowili: ále
żeby się też zá prawda bráli y zástáwiáli; Ztadći też *Augustinus*
Augustyn S. názywa Kaznodzieje Veritatis propugnato- *lib. 4. de*
rem, & errorum extirpatorem; Prawdy obrońca / że ma *doctrinâ*
prawdy bronić / ábłędy y errory gromić: Jednák prze- *Christia-*
ćie niektorzy słudzy Boży / á osobliwie owi / ktorzy ono *nâ cap. 4.*
jáko nędzne jáskołki chca wylátywáć z rozumámi swy-
mi / á grześć sobie gniazdá w piasku / á domyśláć się wie-
cey nizli im należy; coby mieli Bogá prośić / áby ich /
przebiwßy się przez chmury / y obłoki wymysłow ludz-
kich / słońce prawdy S. promieńmi swymi dośięgło y
oświećiło; to oni borzac y wyćiażac tę prawdę Páń-
ską niepotrzebne Kontrowersye wzburzája / słowo Boże
ßpoca; kwoli nędzney pártyce swojey / jáko ßwiec stáry
bot / wywracája / wykręcája / y jáko naybárzey moga /
nicuja / y w bárzo ßpetna sukienkę obłocza: zkad Arty-

kuły

kuły wiáry S. Krześćiáńskiey ták ſą powikłáne y po- gmátwolone/ iż do wywiezlenia y wymácánia prawdy/ potrzebáby jákiego/ co wiec przypowiádáją/ oddennego/ ktoryby ją zgłebokiey przepáśći ná wierzch wywindowáł/ w piśmie pływáczá; Y dlategoć też/ poniewaz ſie ták Duchowni gryzą y ſwárzą/ nie tylko u Adwerſarzow/ ále też u tych/ ktorzy ſie do Religiey nászey przyznawáją/ náuká prawdziwa w ſuſpicyą y w podeyzrzenie przychodzi/ y nie jeden z onym Pogáninem/ ktory chćiał bydź Chrześćiánem/ mowi: Vellem fieri Christianus, ſed neſcio cui adhæream: Multæ inter vos ſunt pugnæ, ſeditiones & tumultûs, neſcio quod dogma eligam, quod præferam? Singuli dicunt: Ego verum dico: Cui credam neſcio? Radbym był Chrześćiáninem/ jeno nie wiem/ kogo ſie trzymáć mam: Rozmáitymi ábowiem záwieruchámi/ buntámi/ y rozruchámi miedzy ſobą ſie tłuczećie: A ták niewiem/ ktorey ſie náuki chwyćić mam? Káżdy mowi: Ja prawdę mowię: Ja práwie wierzę: komubym wierzić miał/ zgołá nie wiem. Tákći to wiec bywa/ kiedy ſie Xieżá ſwárzą/ że ſie lud poſpolity tym nie pomáłu gorszy; y trzebá ſie tákowym wártogłowom obawiáć/ żeby do ſkutku nie przyszły one Páwłá S. słowá: **Jeſli jeden drugiego kąſaćie y pożyraćie/ pátrzayćieſz/ ábyśćie jeden od drugiego nie byli zniſzczeni:** á też miedzy tákowymi łbámi wichrokretnymi/ nie Troycá S. **ktora ieſt Bogiem pokoju y jednośći/** ále Dyabeł mieszka/ gdyż/ jáko Bernhardus mowi: Parum timet Diabolus vigilantes, jejunantas, continentes; quia de iſtis omnibus multos traxit in ruinæ laqueum; Sed concordes, & unanimiter viventes in domo Domini, hi dolorem, hi livorem, hi timorem Diabolo adferunt.

Nie bárzo/ powiedá/ boi ſie Dyabeł ludźi tych/ ktorzy czują/ poſczą/ miernymi/ y

wſtrzemiężli-

Chryſoſtomus.

Gal. 5. v. 15.

2. Cor. 13 v. 11.

Bernh.

wſtrzemięźliwymi: Abowiem wiele táko-
wych do upadku przywiodł; Ale ſpokoy-
nych y zgodliwie w domu Bożym żyjących
lęka ſię/ tákowi go boleśći/ ſtráchu/ y bo-
jáźni nábáwić mogą. A nie tylkoć miedzy Ká- 2.
znodziejámi/ áleć y miedzy ſłuchácząmi niezgody/ ſwa- Inter. Au-
row/ y gniewu doſyć/ á oſobliwie/ kiedy do ſtołu Boże- ditores.
go przyſtępowáć máją. Więc wiedzą/ że przed przyi-
mowániem tákowych świątości wielkich z bliźnim ſwo-
im pojednáć ſię powinny/ wedle roſkázu Kryſtuſowego:
Gdy przynośiß dar twoy do ołtarzá/ á tám- Matt. 5.
byś ſobie wſpomniał/ iż Brát twoy ma nie- v. 23. 24
co przećiwko tobie; zoſtawże dar twoy przed
ołtarzem/ á idź pierwey pojednay ſię z Brá-
tem twoim/ á potym przyßedſzy ofiáruy dar
twoy: Jednák oni nie pomniąc ná to/ do ſtołu Bo-
żego z zájątrzonym ſercem przyſtępują. Więc chcą/ że-
by im Bog odpuśćił ſumę wielką dziesięć tyśięcy tálen-
tow/ á oni ſtá großy bliźniemu ſwemu odpuśćić nie chcą/ Matt. 18.
á ono Pan Jezus mowi: Jeſli ludźiom odpuśći- v. 24. 28.
ćie wyſtępki ich/ tedy wam też Oćiec moy Matt. 6.
niebieſki wáße odpuśći: Ale ieſli wy ludźiom v. 14. 15.
wyſtępkow ich nie odpuśćićie/ Oćiec moy
niebieſki wáßych wam też nie odpuśći. A ták
człowiecze kiedy chceß nayświętßy Sákráment przyimo-
wáć/ doświadczay ſámego ſiebie ieſli co nie maß przećiw
bliźniemu ſwemu/ bo mowi Duch S. Niechay ſá- 1. Cor. 11.
mego ſiebie człowiek doświádczy. O jáko ich wie- v. 28.
le częſtokroć do nayświętßego Sákrámentu przyſtępuie z

zágnie-

zágniewánym sercem. Ale ô mizerny człowiecze/ z iákimże sumnieniem ten Sákrament S. przyimujesz? Jákoż mogą oczy twoje ná tákowe świątośći pátrzyć? Jákoż sie Bogá nie boisz żeby ćie nie skarał? Wiesz żes bliźniego obráźił/ y oszukał: Wiesz że ná ćie płácze y nárzeka. Ozłe obycząje násze! Uznaymy sie dlá Bogá prosze/ świątośći święte świątośćiámi zostáną/ ále biádá duszy twoiey. Drudzy záś są tácy/ ile owi/ ktorzy ode dniá do dniá pokutę swoię odkłádájąc/ zwykli więc mowić: Radbymći do stołu Bożego szedł/ ále sie gniewam ztym á ztym: á Pan Krystus zakazuje z zájuszonym y zájatrzonym sercem przystąpić. Dobrzeć mowisz/ ále źle czynisz; Dobrze mowisz/ że sie nie godźi przystąpić z gniewem/ ále w tym źle czynisz/ że nie idźiesz do bliźniego twego/ ábyś sie znim pojednał: Boć to Pan Krystus koniecznie roskázuje mowiąc: Idź pojednay sie: nie czekay/ że on do ćiebie przyjdźie/ ále ty uprzedź go/ toć to miłość Krześćiáńska; Násláduy Aristippá onego Filozofá/ októrym jeden w pámięći zostáwił/ iż wielką przyjaźń wiodąc z Æschinem Oratorem, przydáło sie mu/ że sie znim pogniewał/ jáko to często miedzy nabliższymi y naymilszymi bywa. Jeden przyszedszy rzecze mu: O Aristippe, Ubi nunc amicitia vestra? A gdźież teraz iest o Aristippie oná wielka przyjaźń wászá? Odpowiedźiał Aristippus: Dormit, sed ego eam suscitabo. Spi/ ále ja ją obudzę; y poszedszy do Æschiná pojednał sie znim. Weyćie to Pogánin uczynił; A my Chrześćiánie lubo to wola Boża wiemy/ co czyniemy? Rozjątrzy nas czásem bliźni nász/ my sie zołądkujemy/ dąsamy/ y tákowy ránkor w sercu chowamy/ że o połagodzeniu nieznasek zgołá nie myślimy/ one słowá zbáwićielowe z pámięći wypłoszájąc: **Bądź powolny przećiwnikowi twojemu pokiś ieszcze znim w drodze/ żeby ćie snadź Przećiwnik twoy nie podał sędźiemu á sędźia słudze/ á**

Vide Schönflusii Summariā Concionem super Dominicam 6. post Trinit. ubi de hâc materiâ plura.

Plutarchus lib. de cohibit. Ira.

Matt. 5. v. 25.

wrzucon

wrzucon byś był do więzienia. Záprawdę powiádam tobie / nie wynidźieß ztámtąd / áż záplácißz do ostátniego pieniążká. Nie cuduymyß śie tedy / że ogień gniewu Bożego nád námi ták bárzo gore / y nas Pan Bog ták srodze karze / mowi ono abowiem Krystus Pan: Sługá ktory wie wolą Páná swego / á nie czyni jey / wielce karan będźie. Luc. 12: v. 47.

Potym znayduje śie też niezgodá in statu Politicô: W stanie Polityckim álbo świeckim. Przez coż giną miástá / y kráiny / przez co nißczeją prowincye? przez nic inßego / jedno przez niezgody y kłotnie Pánow y Xiążąt Chrześćiáńskich / ktorzy sámi miedzy sobą walcząc / pożaru pospolitego nie gáßą: zkąd wiele krwie przelania / Tyráństwá / y okrućieństwá pochodzą; świádkiem tego są teráźnieyße żáłosne ruiny w Niemczech / w Slasku / y innych kráinách / ktore śie ták woynámi kłoćą / że miástá / miásteczká / źiemice / y wśi / jáko nagła powodźią álbo pożogą zburzone leżą. Ták oto Pan Bog ná niezgodę pátrzyć nie może: Y dlategoć śie też ogień gniewu jego im dáley tym bárzey rospala y rozżarzony pała. Day Boże / żeby wżdy raz tákowe niezgody / niepokoje / nieznaski y burdy zmiárkowáne umárły / y z Krześćiáństwá wyświecone były; á jednotá / zgodá y wesołe látá ná ich mieysca wprowádzone były / żeby ták Bog pokojowi S. skrzydłá swoje nád námi rospostrzeć kazał / y nas bespieczeństwem obwárował! Boć Mars wßytkich poruśa sposobow / jáko by zwykłą swą zábáwkę odpráwowáć mogł / á nie dźiw: Bowiem nihil assuetudine majus: Przyzwyczáił śie żołnierz przez ták wiele lat łupić; Przyzwyczáili śie Obersterowie y Kápitáni żołd bráć: Byłaby to ćięßka oraz tot commoditates vivendi tákie sposobności do życia od śiebie oddalić; dla tegoż swych Pánow wzburzáją / y zwykłymi sposoby ßukywáją: á owo prawdźiwy jest ow Wierßyk: Quic- 2. In Ferd.

Czego Pánowie ná Krusza,
To poddáni wyjeść muszą.

Nikomu nie gorzey/jáko ubogim ludźiom. Paná Bogá potrzebá goraco prośić/y sercem skruszonym błagáć/ áby on sercá Potentátow ku pokojowi skłonił/y on Pánom Chrześćiáńskim záśmákowáł: gdyż on jest wielkim y nieoszácowánym dárem Bożym/ nád ktory ná ziemi po znájomośći Bożey niemász nic lepszego y pożyteczniejszego; Bo gdźie tego miłego pokoju nie mász/ wszytko niszczeje/jáko teraz (ah niestetyż) tego doznawamy: Gdźie zaśie kwitnie/ wszytko szczęśliwym trybem idźie. Zyczyli sobie záwsze wierni Páńscy tego pokoju z Dáwidem S. mowiac: Domine dabis nobis pacem: Panie dasz nam pokoy. Y z Pawłem S. Ipse Deus pacis det nobis pacem sempiternam in omni loco: Sam Bog pokoju niechay nam da pokoy wieczny ná wszelkim mieyscu. A Poëta mowi:

Ps. 29. v. 11.

2. Thess. 3. v. 16.

--- --- --- --- *Pax optima rerum*

Quas homini novisse datum est: Pax una triumphis

Innumeris potior. To jest.

Silius.

Pokoy wsze rzeczy celuje, Ktorych człowiek potrzebuje:

Pokoy triumfy przechodźi Wszytko dobre z soba wodźi.

A drugi. *Nulla salus bello: Pacem Te poscimus omnes.*

Z woyny żadnego dobrá nie mamy: Ciebie Pokoju miły żadamy.

Virgilius lib. 11. Æneid.

Jáko bez chyby pogladájac piśorym Polski ták powiedźiał:

Pokoy jedźie, piástujac bogáctwo ná łonie,

Miłość wdzięczna powoźi: w woźie ida konie;

Pożytek z zgoda woża, sprawiedliwość wieczna

Strzeże ich, czerstwa pilność y prawdá bespieczna.

Kochánowski.

Aristophanes. O Veneranda pax, mawiáli przed czásy Pogáni/ largitrix rerum omniũ, quo te nomine appellabo, & unde verba satis magnifica accipiã? O złoty y wielkiey czći godny pokoju/ dawco rzeczy wszytkich/ jákim że ćie imieniem tytułowáć bedźe/ y skad słow tákowych/ ktorymi bym ćie aż pod chory niebieskie wynośić mogł/ nábedę? Wztodźi tez Dyabeł/ chcac przykrze-

przykrzewić krolestwá swego/záwsze około tego ćiekał/ áby tego drogiego y kosztownego klejnotu (pokoju) ludzi pozbáwić mogł: Co sie z tego przykłádu pokázuje. Czásu jednego Krol Fráncuski zaczął woyne przećiw Krolowi Engielskiemu. A gdy w sżránki boju krwáwego wystapić mieli: Obersterowie y inni Officirowie woyská Fráncuskiego/ gotowić wprawdzie byli ná plácu Mársowym / jáko ná káthedrze niejákiey/ dla miłośći Bogá/ y bliźniego ochotnie trupem poledz / y krwáwymi literámi wiáre Chrześćiáńská/ y miłość Oyczyzny oświadczyć; jednák rády swoie ná szale spolnego rozsadku pusćiwszy / o pokoy y roziem zákrecywáć sie zápoczeli. Myśli abowiem ich ná ten czás dziwnie sie wahały/ watpiac/ coby zá koniec oná potyczká wziełá / gdyby przećiw ták gestey moszce zástepkow Engielskich nierownie likowitszych oreznie byli stánać mieli; á tez podobno miedzy woyskiem ich / wiecey zgráje szujowátey / y hálastry nikczemney / á niż chłopá hyzego było. Ják napredzey sie tedy zátrzatnowszy/ ták długo około tego prácowáli/ aż Krolá Fráncuskiego y Engielskiego/ perswázyámi y námowámi swojemi je tłukac/ do tego przywiedli; że pierwey/ niż sie bitwá zwieść miáłá/ z soba sie mieli w tájemnicy ná osobnośći námawiáć: ázali Bog sercá ich odmieni / y one ich zájatrzone y zwaśnione ánimusze bez niewinney krwie wytoczenia ukoi. Y ták zobu stron miedzy soba urádzili/ że sie ći dwáy Krolowie Fráncuski y Engielski do jedney pustey káplice / miedzy oboygiem woyskiem w szczerorozległym polu lezacey / zeyść mieli. Jako sie tedy ná mieysce przerzeczone dla połágodzenia nieznasek stáwili / y tám strony pokoju z soba rozmawiáli / Orszaki tez sług przededrzwámi ná resolucyą czekáły; oto zá łaską Boza spokoynie y bez wszelákich fásolow y buntow tá ugodá miedzy nimi stáneła: iż woysko ták Fráncuskiz/ jáko y Engielskie ták długo pauzowáć y uspokoić sie miáło/ ażby drugiego dniá w wietszym gronie o pokoy czyniono. A gdy juz Krolowie przymierze miedzy

Ex Medit. Camer. f. 328.

 soba

ſoba záwárli/ z Nieprzyjáćiol przyjaćiolmi ſie ſtáli / y do ſwoich woyſk odwrot uczynić myślili: márkotno to było/ y háneibne oſkominy uczyniło buntownikowi onemu pierwielmenu Dyablu; á żeby ugode miedzy onymi Krolmi obſtálowána roſprol/ zá ſpráwa jego wąż jákiś okropny woney káplicy zjámy ſie wyczołgał/ ktory ná one Krole kſzykániem ſwym náćierał. Co oni widząc/ y ſtráchem ogárnieni będąc/ żeby ſie onemu wężowi obronili; rzućili ſie ták Krol Fráncuſki jáko y Engielſki od broni / y ták z dobytymi ſzpádámi przed onym wężem pierzcháiąc/ z káplice wybieżeli. Gwárdya ſług tám ſtojących nie wiedząc/co przypádło/ rozumieli/ że ſie Krolowie powárchołili: Káżdy do Páná ſwego z gołą bronią żárliwym ſercá zápałem przyſtąpi/ tym duchem/ jákoby nie zálebkiem/ ále żelázem miedzy ſobą czynić mieli. Co widząc pułki/ ktore zobu ſtron gotowcem ſtáły; wſtánie ſzmer miedzy niemi: Krzykną y zátrąbią potkánego / obiedwie woyſká z ſobą zewrą ſie ſzkodliwie: wylata pod obłoki wrzaſk mężow/ dźwiek trąbáczow/ y ſzczęk oręża twárdego: zkąd ták bitwá wrzáłá/ że náwoływánia Krolow ſwoich nie ſłucháiąc/ ták ſie zájuſzeni żołdacy duſzámi frymárczáli/ śmiáłym y zochoczonym ſercem ná ſie náſkwierali / że tám wielką liczbę duſz ludzkich nieoſzczednym krwie obrokiem gniewy żárliwe karmiąc/ niemal do ſczętu wybijáli/ ták dálece/ że ſnadź krew ludzi pobitych opodal ſtrumieniem záćiekſzy/ gruntu ſzeroką połáć zápoſocżyłá: y podobnoby ſie jeſzcze bitwá nie byłá ſkończyłá kiedy by jey noc nie rozeymując/ woyſká z plácu Márſowego nie byłá ſpędziłá. Weyćie K. M. jáko Dyabeł wąż on ſtáry y chytry/ koncepty y zámyſły ſwoje lepić y formowáć umie; oto ſkrzętnie o to ſie ſtára/ áby ogniwo zgody/ y pokoju S. miedzy ludem Bożym rozerwał / y wſzytko turbácyámi y záburzkámi nápełnił / y nápchał. Nie máią tedy Potentatowie/ jákoż to ſą Krolowie Xiążętá/ y inſzy wielcy świátá tego Pánowie/ Dyablu/ wedle nápominánia Duchá S. mieyſcá u ſiebie dawáć/ á-

Eph. 4. v. 26.

wáć/ á-

wáć/ ále powinni/ jáko ich do tego wpomina Apostoł S. iesli bydź może/ ile w nich iest/ ze wszytkiemi ludźmi pokoju y zgody S. przestrzegáć; żeby ták okrutna nawálnośćia rozruchow stłopotánych y strektánych wespoł y z páństwy ich powodź rostyrkow nie zátopiłá; gdyż jáko Poetá Polski mowi: Rom. 12. v. 18.

Woyná jedźie, á mieczem y pochodnia groźi,
Szalona zápálczywość zbroyny woz przywoźi:
Ná ręce skázá jedźie, pod soba zburzenie:
Przy woźie sludzy ida, głod, swar y bluźnienie.

Rochánowski.

Co wiedzac on známienity w rozumie Pogánin Cicero miedzy innymi wiekopomnymi słowy swymi/ y tych záżywa: Pacem quidem hortari non desino: quia vel injusta utilior, quàm justissimum bellum in civibus. Nie przestawam ja/ mowi/ do pokoju nápominác: poniewaz niesprawiedliwy pokoy mieszczánom/ śielánom y innym wszytkim ludźiom iest lepszy y pożyteczniejszy/ niżli nayspráwiedliwsza woyná. A Cesarz Martianus mawiał: Donec in pace liceret vivere, non decere principem sumere arma. Poki sie w pokoju żyć może/ nie godźi sie Xiażeciu z orezem rozwodźić. Záczym tez o jednym głupcu do potomności iest podáno/ że gdy jednego czásu zoczył wielkie woysko/ pytał/ cobyto było? Odpowiedźiano mu: Ci/ ktorych widźisz/ sa żołnierze/ ktorzy ná woyne ciagna. Pyta dáley: A coż ná woynie czynia? Dano mu te odpowiedź: Pożoga y zelázem wszytko pustosza/ miástá/ wsi/ wino y zbożá wniwecz obracája: jedni w drugich oreza hártuja/ zabijájac/ y niewinna krew z ludźi wytaczájac. Jeszcze pyta: Czemuby to czyniono? Rzeczono mu: áby pokoy postánowiono. Náto záśie rzecze: Lepiey by tedy było/ kiedyby pierwey pokoy obstálowano/ nizeli sie tákowa szkodá y klęská stánie. Dlátego ja/ rzecze do tych/ ktorzy przynim stali/ lubo mie zá száleńcá maćie/ iestem mędrszego y rostropnieyszego mozgu

Cicero.

Caesaris Martiani Proverbium.

nád Pá-

nad Pány wáße. Kiedybym ja tym władał / tedybym przed ßkodą / á nie po ßkodzie z Nieprzyjacioły mymi pokoy záwárł. Mądra záprawdę tego głupcá rzecz. Boć / jáko zá śię Cicero powiedział: Dulce est nomen pacis: res verò ipsa cùm jucunda tum salutaris. Jmię pokoju / iest słodkie y wesołe: lecz sam pokoy w sobie iest nie tylko wdzięczny y przyjemny / ále też pożyteczny y zdrowy.

Cicero.

Vważał to dobrze on Krol Pogáński Scilurus / ktory kres żywotá swego blisko bydź przeczuwájąc / záwołał do śiebie ośmidźieśiąt Synow swoich / kazał węzeł strzał przynieść / poczawßy od stárßego do młodßego / kazał one strzáły w kupie łamać: żaden nie był ták mocny / áby je był połamał / wyjmie potym po jedney / y da káždemu każe łamáć / káżda na dwoje / y rzecze: Si concordes eritis, validi invictique manebitis: Contrà si dissidiis, & contentionibus distrahemini, eritis imbecilles, & expugnatu faciles: Jeśli zgodá miedzy wámi będźie / będźiećie Nieprzyjaćiołom wáßym nie przełamánymi: Ale ieśli niezgodá miedzy wámi śię wkorzeni / káżdy was zwyćięży / y przełamie. Poki kámień z kámieniem iest spojony / poty dobrze trwa budowánie: jáko śię ktory wykámywáć poczyna od drugich / rwą śię śćiány / y sklepy mocne / y lecą ku źiemi.

Concordiá (mowi Salustius) *res parvæ crescunt:*
Discordiá maximæ dilabuntur.

Sallustius.

To iest.

Przez zgodę máłe rzeczy śię pomnażáją
Przez niezgodę y naywiętße upadáją.

Genes. 11. v. 8.

Mocne były grunty y śćiány wieże Bábilońskiey / ktore wspomina pismo S. niezgodá przyßłá / wßytko o źiemię. Tákći śię ießcze po dźiśdźień rzeczy toczą: Poki zgodá y pokoy miedzy ludźmi śiedliská swoje mają; poty miast / miásteczek / zamkow / murow / y domow grunty mocne y nienáruszone stoją / wedle onych słow: Concordia eorum, qui unà vivunt, & habitant, fortior est altissimô murô. Zgodá tych / ktorzy społu żyją / y mießkáją / mocnieyßa iest / nád naywyżße

Antisthenes.

naywyższe mury; Lecz kiedy woynámi y záburzkámi rozmáitymi Regentowie śię kłopocą/ y naymocnieysze bászty upadáją; á to wszytko/ o czym śię już wyżey wzmiánká nátknęłá/ Szátan spráwuje/ jáko ono jeden powiedźiał: Satan iras immittit, errores ferit, discordias nutrit, pacem turbat, affectûs dissipat, humana violat, divina tentat. Szátan gniew/ powieda/ miedzy ludźi pusczá/ błedy rozśiewa/ niezgody żywi/ pokoy mieszá/ affekty rospraszá/ rzeczy ludzkie gwałći/ á Boskie kuśi. Petrus Ravennas in 4.c.Matth.

Potrzećie niezgodá pożarem śię rozchodźi: In statu Œconomicô W stanie Domowym: ták/ że prawdźiwe są one Michęaszowe słowá: Syn ná Oycá nic nie dba/ á Corká sprzećiwia śię Mátce swojey: Synowa odporna ieśt świekrze/ á człowiekowi nieprzyjaćiołmi są domownicy jego. Y one Krystusowe: Poda Brát Brátá ná śmierć; á Oćiec Syná: á dźieći powstáną przećiwko Rodźicom y będą ie zábijáć. Słusznie tedy z Owidiuszem exclamowáć możemy: 3. In torô. Mich. 7. v. 6. Marc. 13. v. 12

Vivitur ex rapto, non hospes ab hospite tutus:
Non socer à Genero; Fratrum quoq; gratia rara est.
Już ná wyrwus żyjemy, nie mász bespiecznego
Mieyscá tu ná tym świećie: źięć świekrá swojego
Molestuje, y jego złupić uśiłuje;
Już Brát przećiw Brátu, śiostrá przećiw śiestrze
Powstáje: á cnoty już nie mász w sekwestrze.

Ovid. lib. 1. Metamorp. v. 144. & v. 145.

Gdźież one złote látá (mowi Poeta Chrześćiáński)
gdy mieczá nie znano,
Ani miedzy krewnymi o zwádźie słychano:
Zyli wszyscy w pokoju, przestawájąc ná tym
Co przyrodzeniu dosyć.

Rochánowski.

A zwłas

A zwłaszczá miedzy Małżonkámi niezgodá gorę bierze/ ktorzy/ coby mieli jednosci y miłości Małżenskiey przestrzegáć : jedno drugiego szánowáć ; pieknie sie zgadzáć/ jedno drugiemu sie nie sprzećiwiáć/ jedno bez drugiego rády nic nie dźiáłáć : to sie oni zgadzáją/ co wiec przypowiádamy/ jáko koći w worze/ nie pomniąc ná ono co powiedźiał Duch S. : **Trzy rzeczy są/ w ktorych sie ja**
Syr. 25. v. 1. 2. **kocham/ y ktore sie Bogu y ludźiom podobáją : zgodá Bráterska/ y przyjaźn miedzy krewnymi/ á gdy mąż y żoná zgodnie sie miedzy sobą záchowywáją.** Gdźie tákowa zgodá przebywa : tám záiste Pan Krystus z Anioły swymi S. mieszka. Lecz gdźie tákowey zgody niemász : tám Pan Krystus áni chce/ áni może mieszkáć/ gdyż jáko on Doktor Kośćielny nápisał : In pace habitat Deus; in discordiâ verò Diabolus : W pokoju Bog mieszka/ á w niezgodźie Dyabeł. Y dlategoć też ono Duch S. upominając wszytkich Krześćiáńskich Małżonkow do zgody S. mowi : Pacem habete, & Deus pacis & dilectionis erit vobiscum. **Mieyćie**
2. Cor. 13. v. 11. **pokoy miedzy sobą/ á Bog pokoju y miłośći bedźie z wámi.** Że sie tedy nie ktorzy Małżonkowie w stanie Małżeńskim niby pśi y kotki pospołu gryzą ; miedzy inszymi przyczynámi sprawczyną tego jest w modlitwie gnuśność : kiedy sie bowiem małżonkowáć máją/ modlitwy S. zápominája : á ono by pámietni bydź mieli modlitwy oney/ ktorą/ Bogu sie o błogosłáwieństwo modląc/ oná pobożna Sárá odpráwowáłá mowiąc : Miserere nostri Domine, miserere nostri, & consenescamus ambo pariter sani. **Smiłuy sie nád námi Pánie/ smiłuy**
Tob. 8. v. 10. **sie nád námi/ ábysmy w zdrowiu** (w pokoju y jednoćie S.) **śiwego włosá dopędźić mogli.**

O Filippe Melánchtonie piszą/iż/kiedy Małżonkowie przed nim ná nieszczęsne Małżeństwo utyskowáli/zwykł ich był pytáć: Jákożeście się małżonkowáć poczęli / modliliście się też Bogu o błogosławieństwo ná wstępie stadłá wászego ? Gdy rzekli; że ná to áni wspomnieli / tedy im tym zápłácił: Ponieważeście sobie modły ták lekce ważyli / á od nich małżeństwá wászego nie zácżeli ; dla tego wam też tak nie zręcznie pádło: boście naylepszey rzeczy zápámietáli. Przeto modlćie się ieszcze/ázali u Bogá prośba wydźwigniećie / áby ten krzyż y utrapienie wásze / ktoremu teraz podlegli iesteśćie / mitygowáć y miárkowáć raczył. Oby ná to oni Małżonkowie / co się ono niepotrzebnymi swarámi kłocą/ pámietáli; mam zá to/ żeby się Bogu gorliwiey modlili/á niezgodzie gniazdá u siebie słáć nie dopuszczáli; áleby pokoy S. miłujac/ one słowá Dáwidowe ná pamieć sobie przywodzili !

Kędy zgodá święta przemieszkawa, *Psal. 133. v. 3.*
Tám Pan niebieski wszytko dobre dawa:
Wzbudzájac záwżdy, ná mieysce Oycowe
Potomstwo nowe.

Pámietał ná to on Leo Bizantius Sophista / o ktorym piszą/ że gdy czásu jednego w Athenách ná Kátedrę wstąpił/chcac mieszczánom jedność y zgodę zálecáć/ y onych do pokoju nápominác: tedy się tám takowi trefniczkowie byli ználezli / ktorzy z niego / ponieważ był ćielisty/ otyły/ y wielkiego brzuchá szydźić ieli. Lecz on się tym zgołá nie obráził / y owszem rzekł: Czemu się śmiejećie wy Atheneyczykowie ? Cudujećie się / żem jest ták tłusty y otyły? Zoná mojá jest dáleko tłuśćieysza y miąższeysza ; Jednák kiedy zgodá miedzy námi jest/ tedy w jednym łożu rumu dosyć mamy: Ale kiedy się wárchoły miedzy námi wija/w cáłym domu zmieśćić się nie możemy. Ná ktore to słowá wzglad májac Ambroży S. ták mowi: Nulla spatia possunt esse discordibus satis: Quietis & pacificis etiam angusta abundant. *Ambros.*

dant. Ludźie swárliwi y niezgodliwi ná ßerokim y przestronym mieyscu dosyć nie máją: Ale zgodliwi y spokoyni y ná wąskim przestawáją.

A iż temu ták R. M. prágniemyli/ áby ogień gniewu Bożego miedzy námi ták srodze nie gorzał/ jáko oto (ah niestetyż) gore: w ßeregu zgodliwych á nie swarliwych ludźi sie znayduymy/ w zgodźie y jednoćie S. sie kochaymy/ á zbliźnim náßym nie potrzebnie sie nie gryźmy: Niech káżdy z nas z Abrahámem onym S. Pátryárchą mowi: Non sit jam ampliùs contentio inter Me & Te, inter Pastores tuos, & Pastores meos: Quia viri Fratres sumus; Proßę

Genes. 13. v. 8. niechay te poswarki nie będą miedzy mną y miedzy tobą/ tákże y miedzy pásterzmi twymi y mymi: Abowiem Bráćia jesteśmy. Si enim (mowi Gregorius) vocantur Filii Dei, qui pacem faciunt: procul dubio Satanæ sunt Filii, qui pacem confundunt. *Gregorius.* Jesli Synámi Bożymi/ powieda/ názywáją sie ći/ Ktorzy pokoy czynią: tedyć bez wątpienia Synámi Dyabelskiemi są ći/ ktorzy pokoy psują.

Peroratio in qua brevibus repetitur: Concordiā esse amandā, & discordiam vitandam.

Abyśmy tedy nie Szátáńskiemi/ ále Boskiemi Synámi y Corkámi byli/ niezgodźie społek wypowiedzmy/ á pokoju y jednoty S. sie rozmiłuymy/ á to/ jákom wyżey powiedźiał: Nap. In Ecclesiâ W stanie Duchownym Sludzy Boży niech onego nápominánia Apostolskiego pámietni będą. Káznodźiejá niemá bydź zwádliwy. Slugá Páński nie ma sie wádźić: ále ukłádnym bydź przećiwko káżdemu/ godnym ku náuczániu/ ćierpiącym złe ludźi. A iesliby sie kto zdał bydź swarliwym: my nie mamy tákiego obyczáju/ áni Kośćioly Boże. Proßę was tedy/ Bráćia/

1. Tim. 3. v. 3. 2. Tim. 2. v. 24. 1. Cor. 11. v. 16.

mowi

mowi tenże Apostoł/ przez imię Páná nászego Jezusá Krystusá/ abyście jednostáynie mowili wszyscy: á iżby nie były miedzy wámi rozerwánia: ále żebyście byli spojeni jednákimże umysłem y zdániem. Te słowá Apostolskie mieliby ustáwicznie w pámięći mieć oni słudzy Boży/ ktorzy lubo częstokroć z Bibliey S. po łbu bjorą/ á ciemnośći y zwodow swoich zniey obronić nie mogą: jednák przećię z językámi swymi hárcują/ y z słowy Bożymi mędrują/ ták że ciemnośćiámi swymi szczerą jásność náuki wierney Krystusowey zátłumiáją: przećiw własnemu sumnieniu swemu przy wykrętách swoich stoją/ prawdźie S. gębę zátykáją; á to wszytko dla tego/ że ták rzekę/ áby się im jedno stráwicá wlokłá/ czynią. 1. Cor. 1. v. 10.

2. Potym In Politiâ W stanie świeckim powinni Pánowie przed oczymá mieć one Krolá Ahásweruszá słowá: In Politiâ. Gdyżem jest Pánem wielu narodow/ á podána mi jest wszytká ziemiá w opánowánie moje: Esther. 13. v. 2. nie chćiałem się wywyższáć dla wielkiey swojey możnośći: álem łáskáwie y miłośćiwie chćiał się obchodźić z poddánymi mojemi: áby oprocz wszey bojáźni záchowáni byli w pokoju/ áby moje Krolestwo było w tym pokoju/ á bespieczne w nim káżdemu przyśćie y odeyśćie/ od jednych gránic do drugich: á iżbym ponowił wdźięcznego pokoju miedzy wszytkiemi ludźmi. Kiedyby dźiśieyszy Potentátowie z tym Krolem Aháswerem jednego Duchá byli: záprawdę by te woyny/ niepokoje/ y burdy/ ktorym podlegamy/ koniec swoy wźięły!

28. Potrzecie in Oeconomiá, W stanie domowym
3. máją się też Małżonkowie w zgodźie S. ko-
In Oeconomiá. cháć. Jesteś mężem/ słuchayże co pismo mo-
4. wi: Nie spráwuy się w domu twym jáko Lew. Wy
Syrach. 4. v. 33. Mężowie, mowi Piotr S. mieszkayćie z żoná-
1. Pet. 3. v. 7. mi wászymi, jáko należy rozumnym, wyrzadzájac
cześć niewieśćie, jáko naczyniu mdleyszemu: y jáko
społeczni dźiedźicy łáski żywotá, áby modlitwy wá-
sze nie były przekażáne. Jesteś żoną/ nie gnie-
wayże meżá twego lekkomyślnie/ boć mowi
Syr. 26. v. 2. Duch S. Niewiástá rostropna, rozweselá mężá
swego, á látá jego wypełni z pokojem. A niżey.
v. 15. Wdźięczność żony jest kochániem mężowi jey, á
v. 16. umieiętność jey tuczy kośći jego. Zoná milczaca
y dobrotliwa jest dar Boży. Záczym idźie/ iż żo-
ná zła / swarliwa/ y gniewliwa jest dar nie
wiem jáki y nie zdrożnieć ono Syrách mąż
Boży mowi: Wolałbym mieszkáć ze Lwem, y ze
Cap. 25. v. 22. 23. 24. 25. Smokiem, niżeli ze złą niewiástą. Mąż jey śie-
dzac miedzy sąśiády swymi, ćiężsko, będac przy-
muszon, wzdycha dla niey. Złość niewieśćia od-
mienia twarz jey, á oblicze jey czerni jáko wor.
Máła jest káżda złość przećiwko złośći niewie-
śćiey, niechayże ná nie przypádnie dźiał złośnikow.

A wo krotko mowiac: Wszyscy á wszyscy, ktorzykolwiek
w poczćie Synow y Corek Bożych stać prágniemy, zgodźie, y
jednoćie

jednoćie S. gospodę u siebie dawnymy, pomniac ná one słowá Apostolskie: **Stáraycie sie ábyśćie záchowáli jedność Duchá przez zwiasłe pokoju.** Ephes. 4. v. 3.
Ktorymi to słowy bez chyby poglada Apostoł S. ná on piękny obraz Charitum, ktory jeszcze zá jego czásow w Pogáństwie, á osobliwie w záwołánych miástách ná rynkách byli stáwiáć zwykli, á to ná ten kształt: Sa trzy cudne pánny, ktore Charites názwiskiem słyna. Te rámionámi y rękomá ták się społu spoiły, y jákoby zprzęgły, że się jedná od drugiey odłaczyć y odstrzygnać nie może. Ktora to figura madrzy y dowćipnie biegli Pogánie pogladáli ná te trzy śiostry pokojowe. Pierwsza jestći: **Pokoy w Kośćiele;** **Druga/ Pokoy ná Ratuszu:** *Trzecia;* **Pokoy w stanie domowym.** *Te trzy śiostry státecznie przy sobie trzymáć, y w jedney sworze ustáwiecznie chodźić muszá, jedná drugiey nie odstępujac: iesli we wszytkich stániech Chrześćiáńskich ćichy, skromny, y spokoyny żywot prowádźić chcemy, we wszelákiey pobożnośći y uczćiwośći. Y wtoć bezwatpienia Dáwid Krol S. jáko w cel ugadza tymi słowy mowiac:* **Miłośierdźie y prawdá zeyda sie z soba: Sprawiedliwość y pokoy pocáłuja sie społu.** Psal. 85. v. 11.
Day Pánie Boże áby raz doczekáć, y ná to pátrzáć, áby wżdy ten luby ukocháný pokoy, ktorego nam tu Dáwid S. życzy, do nas w kráje násze kiedy záśię przygośćił, y nam wesołe bezpieczne látá, ktorych wszyscy z wielka teskliwośćia wygladamy, przywroćił! Lecz iż po wszytkich niemal przećiagách pádołow ziemskich niepokoy pánuje: Coż wżdy nam czynić potrzebá, áby záśię pokoy pożadány bertá dostał, y ono szczęśliwie kierował? Otym nie teraz, ále w drugim kazániu mowę toczyć będę. Dosyć tedy ná ten czás.

Pánie

Tit. 2. v. 11. Pánie Jezu rządź nas Duchem twoim S. ábyśmy tu ná świećie pobożnie, y ſpráwiedliwie żyjąc, do-
Ioel. 2. v. 12, 13. miernie, y ſpráwiedliwie żyjąc, do ćiebie ſię we wſzytkim ſercu, w pośćie, w płáczu, y nárzekániu nawrácáli, nie ſzáty, ále ſercá náſze rozdźieráli: y ták ogień gniewu twego ſpráwiedliwego ugáśiwſzy, Ciebie Bogá łáſkáwego ná ſiebie mieli, y pokoju miłego doſtąpili; zá cobyſmy imię twoje nie tylko tu cześnie, ále y w niebie ná wieki wieczne wyſławiáć, y chwały twoje ze wſzytkiemi dilektámi twymi w Kroleſtwie twoim plenis buccis deprędikowáć mogli,

Amen, Amen, zdarz Jezu,

AMEN.



